

Sygn. akt I C 505/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: stażysta Sylwia Dymańska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 168 000 złotych

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. J. kwotę 140 000 zł (sto czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 30 000 zł od dnia 02.08.2011 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 45 000 zł od dnia 08.10.2013 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 25 000 zł od dnia 05.02.2014 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 40 000 zł od dnia 04.10.2014 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości na skutek zdarzenia z dn. 12 stycznia 1998 r.;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 8 520 zł (osiem tysięcy pięćset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych w tym 7 000 zł (siedem tysięcy złotych) z tytułu opłaty od pozwu od której powód był zwolniony;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. J. kwotę 2 398 zł (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 505/14

UZASADNIENIE

P. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 k.c. wraz z

ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że w dniu 12 stycznia 1998 roku, w miejscowości M., doznał uszkodzenia ciała wskutek wypadku komunikacyjnego. Powód był wówczas pasażerem pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), kierowanego przez R. H., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki S. nr rej. (...) kierowanym przez M. S., czym nieumyślnie spowodował u pasażerów prowadzonego przez siebie pojazdu obrażenia w postaci stłuczenia głowy, licznych drobnych ran twarzy, skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym, stłuczenia kręgosłupa w odcinku piersiowym, złamania żeber od V do VII po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego, krwiaka i odmy prawej jamy opłucnej, otarcia skóry rąk, stłuczenia brzucha, złamania miednicy, zwłknięcia centralnego prawego stawu biodrowego i złamania prawej kości strzałkowej stanowiące ciężkie uszkodzenie jego ciała. Sprawca wypadku ubezpieczony był w przedsiębiorstwie pozwanego, który w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda kwotę 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód przebywał w Szpitalu (...) w K. oraz Szpitalu (...) w K.. Powód przeszedł zabieg operacyjny zespolenia złamania miednicy, podawany był długoletniemu procesowi leczenia oraz rehabilitacji. W następstwie wypadku powód pobierał do dnia 28 lutego 2006 roku rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Do dnia dzisiejszego u powoda występuje pourazowa martwica jałowa głowy kości udowej prawej, zaawansowane zmiany prawego stawu biodrowego ze znacznym ograniczeniem ruchomości i sprawności funkcjonowania, przykurcze zgięciowe. Obrażenia ciała były na tyle duże, że powód został zakwalifikowany do zabiegu endoprotezo-plastyki prawego stawu biodrowego. U powoda stwierdzono 68% stały uszczerbek na zdrowiu

Powód wskazał, że przed wypadkiem prowadził aktywny tryb życia, a w chwili obecnej jest ograniczony w wykonywaniu wielu czynności dnia codziennego, nie może uprawiać sportu, pomagać w codziennych czynnościach w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Trwające ponad 12 lat leczenie nie doprowadziło do odzyskania przez powoda sprawności fizycznej. Powód jest niepewny swojej przyszłości, gdyż od dnia wypadku boryka się nie tylko z ograniczeniem swojej sprawności fizycznej, co przede wszystkim złym stanem zdrowia psychicznego. Zatem wypadek wpłynął negatywnie na życie prywatne jak i zawodowe powoda.

Powód trzykrotnie rozszerzał żądanie pozwu, finalnie domagając się zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 168 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od:

- kwoty 30 000 zł od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 45 000 zł od 7 dnia od doręczenia pozwanej pisma rozszerzającego powództwo z dnia 30 września 2013 roku,
- kwoty 25 000 zł od 7 dnia od doręczenia pozwanej niniejszego pisma rozszerzającego powództwo z dnia 28 stycznia 2014 roku,
- kwoty 68 000 zł od 7 dnia od doręczenia pozwanej niniejszego pisma rozszerzającego powództwo.

Ponadto powód żądał ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku.

Powód stoi na stanowisku, że rodzaj i rozmiar doznanych w wyniku wypadku obrażeń, długotrwałość leczenia oraz negatywne konsekwencje w życiu osobistym i zawodowym uzasadniają przyjęcie łącznej wartości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na poziomie 200 000 zł. Biorąc pod uwagę dotychczas wypłacone powodowi kwoty 32 000 zł, powód oznaczył żądanie pozwu na kwotę 168 000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że w trakcie prowadzonego postępowania likwidacyjnego przyjął na siebie co do zasady

odpowiedzialność za skutki zdarzenia, jakiemu uległ powód w wypadku drogowym z dnia 12 stycznia 1998 roku w miejscowości M. i w 2001 roku wypłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 32 000 zł. W drugim postępowaniu prowadzonym po zgłoszeniu nowego roszczenia o dodatkowe zadośćuczynienie w lipcu 2011 roku, pozwany odmówił zapłaty. Swoje stanowisko pozwany przedstawił w załączonym do pozwu piśmie z dnia 13 lutego 2013 roku i nadal je podtrzymuje. Wypłacona kwota 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia była w ocenie strony pozwanej na tyle wysoka, że zaspokoila uzasadnione pretensje powoda. Była to kwota w czasie jej przyznawania odpowiednia do doznanej krzywdy. Przy ocenie odpowiedniości sumy zadośćuczynienia uwzględniono przede wszystkim charakter doznanych przez powoda obrażeń i spowodowany nimi procent uszczerbku na zdrowiu, jak również okres leczenia skutków wypadku i związane z tym ograniczenia. Powód przez dziesięć lat po wypłacie zadośćuczynienia w kwocie 32 000 zł, nie zgłaszał pozwanemu żadnych pretensji. Nie zarzucał, że kwota wypłacona nie zaspokoila jego roszczenia. Bierność powoda przez tak wiele lat po wypłacie zadośćuczynienia wskazuje, że powód otrzymując kwotę 32 000 zł poczuł się zaspokojony, a świadczenie pozwanego spełniło jego oczekiwania. Przez dziesięć lat powód utrzymywał ubezpieczyciela w przekonaniu, że postępowanie likwidacyjne spełniło swój cel i powód jest usatysfakcjonowany jego wynikiem. W ocenie pozwanego dochodzone pozwem roszczenie o dodatkowe zadośćuczynienie jest niezasadne i rażąco wygórowane. Jego uwzględnienie byłoby finansowym obciążeniem pozwanego w nadmiernym zakresie. Pozwany zarzucił, że powód nadużywa prawa poprzez czynienie użytku z przepisu o zadośćuczynieniu w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Jest to niezgodne z art. 5 k.c. Pozwany uważa, że motywem dochodzenia roszczenia objętego pozwem nie jest rekompensata krzywdy wyrządzonej wypadkiem z 1998 roku, lecz dążenie do poprawy trudnej sytuacji finansowej powoda kosztem pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 12 sierpnia 1998 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 149/98, R. H. został uznany za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności, a w szczególności prędkości bezpiecznej na łuku drogi, wskutek czego zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki S. nr rej. (...) kierowanym przez M. S., czym nieumyślnie spowodował u pasażerów prowadzonego przez siebie pojazdu obrażenia ciała.

Jednym z poszkodowanych pasażerów samochodu marki F. (...) był powód P. J., który w wyniku wyżej opisanego wypadku komunikacyjnego doznał następujących urazów:

stłuczenia głowy, licznych drobnych ran twarzy, skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym, stłuczenia kręgosłupa w odcinku piersiowym, złamania żeber od V do VII po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego, krwiaka i odmy prawej jamy opłucnej, otarcia skóry rąk, stłuczenia brzucha, złamania miednicy, zwłknięcia centralnego prawego stawu biodrowego i złamania prawej kości strzałkowej.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 12 sierpnia 1998 roku sygn. akt II K 149/98 k. 24-25, notatka urzędowa o wypadku z dnia 7 czerwca 1998 roku k. 26, karta wypadku w drodze do pracy lub z pracy wraz z załącznikami k. 27-35.

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym.

okoliczność bezsporna

Powód był jednym z najbardziej poszkodowanych pasażerów. W chwili zdarzenia stracił przytomność, nie mógł sam wydostać się z wraku pojazdu, potrzebna była pomoc funkcjonariuszy straży pożarnej i rozcinanie pojazdu. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został przewieziony do Kliniki (...) w K., gdzie przyjęto go na Oddział Intensywnej Terapii. Powodowi założono dren do prawej jamy opłucnej, zastosowano leczenie przeciwbólowe przez cewnik zewnątrzoponowy oraz założono dwa wyciągi na kończynę dolną prawą. Przeprowadzone badania wykazały utrzymujące się przemieszczenie odłamów w zakresie panewki stawu biodrowego i w związku z tym powoda

przeniesiono w dniu 30 stycznia 1998 roku do Oddziału Urazowo - Ortopedycznego Szpitala (...) w K. w celu zaopatrzenia operacyjnego złamania panewki stawu biodrowego i miednicy. Po wykonaniu zabiegu operacyjnego zespolenia miednicy powód opuścił szpital w dniu 10 marca 1998 roku zaopatrzony w sprzęt ortopedyczny – kule łokciowe.

Dalsze leczenie kontynuował w Poradni Rejonowej w N. i poradniach specjalistycznych: Poradni Urazowo-Ortopedycznej, Poradni Chirurgii Ręki, Poradni Rehabilitacyjnej.

Dowód: karta informacyjna Szpitala im. (...) w K. z dnia 10 marca 1998 roku k.130 akt ZUS, karta informacyjna Kliniki (...) w K. z dnia 30 stycznia 1998 roku k.130 akt ZUS, Dokumentacja medyczna z powoda z Oddziału i Poradni Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu k. 74-88, zeznania powoda k. 335-337.

W chwili obecnej po doznanych w wypadku obrażeniach powodowi pozostała na klatce piersiowej blizna po drenażu opłucnej oraz deformacja obrysów żeber V-VII po prawej stronie po złamaniu. U powoda występuje ponadto ograniczenie ruchomości biodra prawego we wszystkich kierunkach w postaci ograniczenia odwodzenia biodra o 25°, rotacji wewnętrznej o 10°, rotacji zewnętrznej o 20°. W prawej nodze nastąpił zanik mięśni poprzez zmniejszenie masy mięśniowej na prawym udzie o 5 cm, na podudziu prawym o 3 cm w stosunku do lewej kończyny. Nad stawem biodrowym widoczna jest blizna o długości 20 cm, zaś na udzie prawym o długości 5 cm. Powód utyka na prawą nogę.

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, wynikający z doznanych obrażeń wyniósł 68% na podstawie załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (poz. 1974). Na powyższy procentowy uszczerbek składa się:

- 5% w związku ze złamaniem żeber V-VII po prawej stronie wynikające z punktu 58a rozporządzenia,
- 10% w związku ze stłuczeniem płuca prawego, krwiakiem i odmą prawej jamy opłucnowej wynikające z punktu 61a rozporządzenia,
- 20% w związku ze złamaniem miednicy wynikające z punktu 96b rozporządzenia,
- 30% w związku ze zwknięciem centralnym prawego stawu biodrowego wynikające z punktu 97b rozporządzenia,
- 3% w związku ze złamaniem prawej kości strzałkowej wynikające z punktu 159 rozporządzenia.

Dowód: Opinia sądowo – lekarska z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 21 czerwca 2013 roku k. 130-132 wraz z opinią uzupełniająca z dnia 29 listopada 2013 roku k. 229, Opinia sądowo lekarska z zakresu medycyny pracy z dnia 8 września 2014 roku k. 291-295.

Przez okres leczenia szpitalnego, który trwał ok. dwóch miesięcy, powód był unieruchomiony i nie mógł chodzić. Po zakończeniu hospitalizacji powód nadal miał problemy z chodzeniem i większość czasu musiał przebywać w pozycji leżącej. Powód do domu wrócił o kulach łokciowych, przy pomocy których poruszał się przez okres około roku. Po tym czasie zaczął poruszać się samodzielnie, jednakże utykał na prawą nogę, która po wypadku i zabiegach operacyjnych jest o ok. 2 cm dłuższa od lewej kończyny. W konsekwencji powód nie może stać prosto – jest przekrzywiony, ponadto trudno mu stać na obu nogach. Zazwyczaj stoi na jednej nodze i nie potrafi długo ustać w jednej pozycji. Powód nie tylko kuleje, ale nie jest w stanie wysoko podnieść nogi.

Odniesione obrażenia wiązały się dla P. J. z dolegliwościami bólowymi. W okresie sześciu miesięcy od wypadku bóle były silne i bardzo silne wymagające stosowania środków przeciwbólowych. Duszności i ból w klatce piersiowej oraz konieczność leżenia upośledzały wydolność oddechową, a złamane żebra dodatkowo utrudniały oddychanie. Po trzech miesiącach ból mógł być silny podczas uruchamiania i rehabilitacji okresowo, a o natężeniu słabym mógł występować w spoczynku. Okres ten trwał około jednego roku od wypadku.

Powód wymagał opieki osób trzecich w pierwszym miesiącu od wypadku przez pięć godzin dziennie przy zaspakajaniu podstawowych czynności życiowych (toaleta, jedzenie), a w następnych dwóch miesiącach dwie godziny dziennie. Po trzech miesiącach od wypadku wymagał pomocy przy wizytach u lekarza i przy rehabilitacji. Przez rok od wypadku opiekę nad powodem sprawowała jego żona A. J., przyrządzała mężowi posiłki, prała, sprzątała, a także pomagała mu ubierać się – m.in. zakładać skarpetki, buty. W tym okresie powód praktycznie nie opuszczał swojego pokoju. Do dziś powód korzysta z pomocy żony w szczególności wtedy, gdy odczuwa ból nogi. Nawet obecnie ma problemy przy wykonywaniu prostych czynności, przykładowo założenie skarpetek wymaga położenia się na plecach, powód nie może dostać do paznokci u nóg, nie może zgiąć tułowia w odpowiednim stopniu.

Ze względu na odczuwany ból miednicy oraz prawej nogi powód przez kilka lat po wypadku zażywał środki przeciwbólowe. Zrezygnował z nich jednak nie chcąc się uzależnić. Powodowi dokuczają bóle biodra szczególnie na zmianę pogody, gdy przemęczy nogę oraz w trakcie poruszania się, przy dłuższym chodzeniu. Około trzy lata temu bóle w biodrze nasiliły się i powód znów zaczął przyjmować środki przeciwbólowe. Dolegliwości bólowe przybierają często formę ostrego klucia. Jest to związane z tym, że powód ma zespolone biodro blachą i śrubami. Kontrole lekarskie przeprowadzane u powoda wykazały zaawansowane zmiany zniekształcające – zwyrodnieniowe w obrębie stawu biodrowego prawego, które będą postępować. Lekarze proponują powodowi na obecnym etapie przeprowadzenie zabiegu usprawniającego biodro, który ograniczy bóle w formie klucia. Jednak pozostałe dolegliwości bólowe m.in. przy dłuższym staniu lub chodzeniu powód będzie prawdopodobnie odczuwać na stałe. W przyszłości u powoda konieczny będzie zabieg wszczęcia endoprotezy prawego stawu biodrowego. W chwili obecnej powód jest jednak za młody na taki zabieg, albowiem endoprotezę trzeba będzie wymienić po jakimś czasie.

Od chwili wypadku powód cierpi także z powodu uporczywych skurczy mięśni prawej nogi. Bardzo często wstaje w nocy, aby „rozchodzić” skurcz. Na prawej nodze są wtedy wyraźnie widoczne ścięgna. Na powyższe objawy powód zażywa lek D.. U powoda występują także zawroty głowy.

Powód odczuwa skutki wypadku do dziś i będzie odczuwał jeszcze przez okres około trzech lat w postaci osłabienia siły mięśniowej kończyny dolnej prawej, okresowej duszności przy większym wysiłku fizycznym. Obecnie powód wymaga dalszego leczenia w poradni ortopedycznej oraz rehabilitacji przynajmniej trzy razy w roku, celem usprawnienia chodu, odbudowy mięśnia czworogłowego uda prawego oraz poprawy ruchomości w prawym stawie biodrowym.

Dowód: Opinia sądowno – lekarska z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 21 czerwca 2013 roku k. 130-132 wraz z opinią uzupełniająca z dnia 29 listopada 2013 roku k. 229, zeznania świadka A. J. k. 144v.-146, zeznania powoda k. 335-337.

W dniu wypadku powód liczył 24 lata i zatrudniony był u S. C. na stanowisku blacharz – dekarz. Pozwany pracował przy budowie i naprawie dachów, a także wykonywał inne prace budowlane, m.in. układał płyty chodnikowe, wykonywał obróbki gzymsów. Powód pracował w różnych miastach, zazwyczaj wyjeżdżał do pracy w niedzielę wieczorem, a wracał do rodziny w piątek. W dniu wypadku powód wraz z pozostałymi współpracownikami jechał w delegację do W.. P. J. był sumiennym i rzetelnym pracownikiem. Pomagał i przyuczał pozostałych kolegów do wykonywanych czynności. Oceniany był przez nich jako osoba koleżeńska, pogodna i aktywna. Przed tragicznym zdarzeniem powód nie miał problemów ze zdrowiem.

W chwili wypadku żona powoda była w ósmym miesiącu ciąży. Podczas hospitalizacji powypadkowej powoda urodziło mu się pierwsze dziecko i wraz żoną przebywali w tym samym szpitalu, a następnie wrócili do domu. Ze względu na problemy powoda z poruszaniem się, na jego żonie spoczywał obowiązek nie tylko opieki nad nowonarodzonym dzieckiem, ale również nad chorym mężem. Powód ma obecnie troje dzieci.

Dowód: zeznania powoda k. 335-337, zeznania świadków: S. B. k. 144, A. J. k. 144v.-146, A. T. k. 146v.-147, S. C. k. 179.

Rodzina w okresie powypadkowym utrzymywała się z zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego jakie otrzymywał powód, a następnie od dnia 1 listopada 1999 roku do dnia 31 grudnia 2002 roku powodowi przyznano

rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem z dnia 12 stycznia 1998 roku. Wymiar renty stanowiła kwota 370,27 zł netto, a od 1 grudnia 2002 roku kwota 441,58 zł. Następnie w związku z orzeczeniem niezdolności powoda do pracy do 31 marca 2004 roku przyznano mu rentę w wysokości 541 zł netto. Kolejno powód pobierał: od 1 kwietnia do 30 września 2004 r. rentę szkoleniową w wysokości 355,72 zł netto miesięcznie; w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 28 lutego 2006 r. rentę z tytułu niezdolności do pracy w wymiarze 434,20 zł netto, zwiększoną od 1 lipca 2005 r. do kwoty 460,96 zł netto. W przedziale od 1 marca do 31 maja 2006 r. otrzymywał rentę szkoleniową w kwocie ok. 455,90 zł netto miesięcznie.

Dowód: pismo z ZUS Oddział w T. z dnia 21 października 2013 roku k. 194, Decyzja ZUS Oddział w T. o przyznaniu renty z dnia 13 grudnia 1999 roku k.197, decyzja o wysokości renty z dnia 22 listopada 2002 roku k.199, decyzja o wznowieniu wypłaty renty z dnia 8 kwietnia 2003 roku k. 201, decyzja o przyznaniu renty szkoleniowej z dnia 24 listopada 2004 roku k. 203, decyzja o przeliczeniu renty z dnia 17 czerwca 2005 roku k. 206, decyzja o przyznaniu renty szkoleniowej z dnia 15 maja 2006 roku k. 207.

Od dnia 1 czerwca 2006 roku P. J. podjął pracę, do czego zmusiła go ciężka sytuacja finansowa rodziny. Powód czuł się odpowiedzialny za rodzinę i z tego względu zrezygnował ze świadczeń rentowych. Powód pracował między innymi przez krótki okres na pół etatu u swojego byłego pracodawcy, gdzie wykonywał drobne prace porządkowe oraz w Zakładzie (...) w B. przy obsłudze maszyny - miał tam możliwość przysiąść podczas pracy. Od sierpnia 2011 roku powód zatrudniony jest w przedsiębiorstwie budowlanym w B. na stanowisku pracownik ogólnobudowlany za wynagrodzeniem minimalnym, tj. aktualnie ok. 1 300 zł netto miesięcznie. Wykonuje prace ogólnobudowlane oraz pomaga w magazynie. Nie są mu zlecane ciężkie prace, ponieważ jego przełożeni znają sytuację zdrowotną powoda.

Powód posiada wykształcenie podstawowe, jednak poprzez praktykę oraz kursy zawodowe nabył umiejętności pracownika budowlanego. Ze względów zdrowotnych nie może jednak wykonywać większości prac budowlanych. Powód ma wrażenie, że obecnie dostaje pracę jedynie z litości z uwagi na jego stan zdrowia.

Powód otrzymał zaświadczenie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku pracownik ogólnobudowlany na wysokości powyżej 3 m z dnia 29 września 2012 r., wydane przez lekarza uprawnionego do przeprowadzania badań profilaktycznych. Zgodnie z przepisami prawa praca na wysokości wymaga jednak pełnej sprawności psychoruchowej. Nie ma możliwości zatrudnienia w zawodzie robotnika budowlanego osób niepełnosprawnych ruchowo. Powód posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu układu ruchu wydane w dniu 17 grudnia 2013 r., ważne do 31 grudnia 2015 r.

Na chwilę obecną naruszenie sprawności organizmu ogranicza powodowi możliwości do wykonywania zatrudnienia. Może on pracować na stanowisku przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z niepełnosprawności. Obrażenia powypadkowe rzutują niekorzystnie na jego aktywność zawodową, z uwzględnieniem, że jego stan zdrowia będzie pogarszał się.

Jeśli powód będzie wykonywał pracę zgodną z kwalifikacjami zawodowymi jako pracownik budowlany i na wysokościach to z powodu niesprawności układu ruchu istnieje dodatkowo duże ryzyko wypadku przy pracy i pogorszenia stanu zdrowia.

Aktualnie powód może wykonywać lekkie prace siedzące, nie wymagające dłuższego stania i chodzenia, przenoszenia ciężkich przedmiotów. Istniejące obrażenia ciała wykluczają możliwość wykonywania pracy w zawodzie pracownik budowlany, blacharz –dekarz. Zgodnie z orzecznym u powoda umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, może on pracować na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z niepełnosprawności przeciwwskazane są prace wymagające: długiego stania, chodzenia, dźwigania ciężkich przedmiotów, prace na wysokości, w wykopach ziemnych, w niekorzystnych i zmiennych warunkach atmosferycznych, wymagające dobrej kondycji fizycznej i koordynacji ruchowej, odporności na stres.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda nie są pomyślne, ponieważ występujący u niego stan stawu biodrowego tj. zmiany w głowie kości udowej prawej, jak i następstwa złamania miednicy prowadzą do

szybszego i znaczącego powstania zmian zwyrodnieniowych, co upośledzi funkcję narządu ruchu. Z dużym prawdopodobieństwem spowoduje to naruszenie sprawności w stopniu powodującym skrócenie okresu aktywności zawodowej i możliwości zarobkowania. Powód nadal wymaga leczenia, rehabilitacji i oszczędzającego trybu życia.

Dowód: zeznania świadka A. J. k. 144v.-146, zeznania powoda k. 335-337, Oświadczenie powoda z dnia 12 czerwca 2006 roku k. 208, zaświadczenie lekarskie z dnia 29 września 2012 roku k. 220, Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 17 grudnia 2013 roku k. 245-246, Umowa o pracę z dnia 22 sierpnia 2011 roku k. 299, 21, Opinia sądu lekarska z zakresu medycyny pracy z dnia 8 września 2014 roku k. 291-295.

Powód bardzo często wraca myślami do dnia wypadku. Szczególnie w nocy, gdy nie może spać z powodu bólu nogi przypomina sobie szczegóły zdarzenia, m.in. potężny huk, migające światło kierunkowskazu tuż przed oczami, dźwięk karetki pogotowia. Często czuje potrzebę rozmawiania z bliskimi, głównie żoną na temat wypadku.

Skutki wypadku jakiemu uległ powód P. J. znacznie zmieniły jego zachowanie i emocje. Przed wypadkiem był pełnym energii, pracowitym i pogodnym człowiekiem. Miał dużą grupę znajomych i kolegów, był osobą towarzyską i otwartą. Po zdarzeniu stał się bardzo nerwowy i wybuchowy, utracił kontakty towarzyskie. Z drugiej strony, gdy nasilają się dolegliwości bólowe zamyka się w sobie, czuje się pokrzywdzony przez los, z niepokojem myśli o swojej przyszłości i losie rodziny. U powoda występuje poczucie zagrożenia chorobą i niesprawnością ruchową i związana z tym zwiększona drażliwość i płaczliwość. Martwi go fakt, iż wysiłek fizyczny bardzo go męczy w porównaniu ze stanem sprzed wypadku nie może tak dużo i ciężko pracować. Wyraźnie rozgranicza czas kiedy był zdrowy – przed wypadkiem i czas po wypadku, w którym jest niesprawny i ma ograniczone możliwości. Powód przed wypadkiem był osobą aktywną, bardzo ruchliwą – lubił tańczyć, grać w piłkę nożną, jeździł na motocyklu, pomagał żonie w pracach domowych. Po krytycznym zdarzeniu uległo to zmianie. Powód nie może już tańczyć, biegać, ma problemy nawet z szybszym chodzeniem, szczególnie pod górę, gdyż z uwagi na uraz płuca szybciej się męczy. Jazda na motorze również jest wykluczona, ponieważ powód nie może podnieść nogi tak wysoko, aby wsiąść na pojazd. Powód ma dwóch synów i żałuje, że z uwagi na stan zdrowia nie mogą wspólnie uprawiać sportów, m.in. grać w piłkę nożną. Powód czuje się skrepowany występującymi u niego dużymi bliznami, szczególnie gdy przebywa na basenie lub na plaży. P. J. powrócił do kierowania samochodem, jednak prowadząc zjeżdża na pobocze, gdy nadjeżdża duży samochód ciężarowy, ma lęki w czasie jazdy.

Powód P. J. na skutek obrażeń jakich doznał w wyniku wypadku do dnia dzisiejszego cierpi z powodu objawów depresyjnych i lękowych. Lęk dotyczy głównie stanu jego zdrowia i losu swojej rodziny. Poziom zaburzeń depresyjnych jest łagodny i pozwala powodowi na pracę zarobkową. Znacznie wyższy poziom lęku skutkuje zwiększoną drażliwością i niepokojem związanym z koniecznością kontynuacji leczenia i oczekującym powoda zabiegiem operacyjnym. Powód boi się wizyt lekarskich oraz operacji, denerwuje się na żonę, gdy przypomina mu o kontrolach lekarskich. Ograniczone możliwości zarobkowania znacznie pogarszają nastrój i zwiększają poziom lęku przed przyszłością i pogorszeniem stanu zdrowia, co skutkuje obniżeniem samooceny powoda.

Dowód: Opinia sądu – psychologiczna z dnia 2 sierpnia 2013 roku k. 163-164, zeznania świadka A. J. k. 144v.-146, zeznania powoda k. 335-337.

Pozwany w 2001 roku przyznał i wypłacił powodowi kwotę 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku.

okoliczność bezsporna

Pełnomocnik P. J. pismem z dnia 25 lipca 2011 roku wezwał pozwanego do ponownego przeanalizowania sprawy powoda i dopłaty kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany odmówił zaspokojenia żądań powoda.

Dowód: pismo do (...) S.A. z dnia 25 lipca 2011 roku k.41-43, korespondencja pomiędzy pełnomocnikiem powoda i pozwanym k. 44-49.

Powód w piśmie procesowym z dnia 30 września 2013 roku rozszerzył żądanie pozwu domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ustalania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku. Kolejnym pismem z dnia 28 stycznia 2014 roku powód rozszerzył powództwo do kwoty 100 000 zł, a pismem z dnia 26 września 2014 roku ostatecznie ustalił swoje żądanie na poziomie 168 000 zł.

Dowód: pismo procesowe powoda z dnia 30 września 2013 roku k. 183-186, pismo procesowe powoda z dnia 28 stycznia 2014 roku k. 239-242, , pismo procesowe powoda z dnia 26 września 2014 roku k. 316-319.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, które uznał za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała ich ze względu na formę, czy treść, jak również nie ujawniono żadnych okoliczności, które dawałyby podstawę dla dokonania z urzędu negatywnej ich oceny.

Ustalenia w zakresie następstw wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku Sąd poczynił także w oparciu o dowody z opinii biegłych lekarzy oraz zeznań świadków i powoda. Sąd opierał się na zeznaniach A. J., S. B., A. T., S. C. oraz powoda, które uznał za wiarygodne w całości. Zeznania wymienionych osób były logiczne, cechowały się spójnością i korespondowały ze sobą. Brak było jakichkolwiek podstaw by zeznaniom tym nie dać wiary, tym bardziej, że znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale zgromadzonym w aktach sprawy, w tym dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych.

Stan faktyczny sprawy Sąd oparł również na opiniach lekarskich sporządzonych przez lek. med. J. S. – biegłego sądowego w zakresie ortopedii, traumatologii, medycyny sportowej i chirurgii ogólnej, lek. med. G. E. - biegłego sądowego w zakresie medycyny pracy oraz mgr B. R. – biegłego sądowego w zakresie psychologii klinicznej. W ocenie Sądu opinie lekarskie zasługują w pełni na danie im wiary jako rzetelne, a ich wnioski są logiczne i prawidłowo uzasadnione. Osoby opiniującego posiadały fachową wiedzę w zakresie wymaganych wiadomości specjalistycznych, a sporządzone opinie znajdujące się w aktach sprawy w sposób jasny i klarowny udzielają odpowiedzi na pytania pełnomocników powoda. W ocenie Sądu wszelkie wątpliwości co do opinii biegłego J. S. zostały rozwiane poprzez sporządzenie opinii uzupełniającej.

Reasumując depozycje świadków, przesłuchanie powoda, jak i opinie biegłych były przydatne i wystarczające dla ustalenia rozmiaru doznanych przez powoda obrażeń, następstw zdrowotnych jakie za sobą niosą, dolegliwości jakie odczuwał powód, jego samopoczucia po wypadku, zmian w życiu i zachowania w okresie powypadkowym.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę faktyczną roszczenia powoda w niniejszej sprawie stanowiło zdarzenie z dnia 12 stycznia 1998 roku. Należy przy tym podkreślić, że strona pozwana nie negowała samej zasady swojej odpowiedzialności, wynikającej z łączącej ją ze sprawcą zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, której reguły zostały szczegółowo określone w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Strona pozwana przyznała z tego tytułu powodowi kwotę 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W myśl przepisów kodeksu cywilnego, zadośćuczynienie pieniężne sąd może przyznać poszkodowanemu m.in. w razie doznania przez niego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc). Zadośćuczynienie obejmuje doznaną krzywdę, ujmowaną zarówno jako cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i stanowi złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej, będąc pieniężną rekompensatą za doznaną krzywdę. Jako wskaźniki wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się w doktrynie stopień cierpienia fizycznych, czas pobytu w szpitalu, bolesność zabiegów, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, zwłaszcza co do ewentualnego pogorszenia się stanu zdrowia, wiek poszkodowanego, kalectwo, które zazwyczaj jest większym obciążeniem osoby młodszej, wreszcie utratę możliwości uprawiania sportów, wykonywania niektórych zawodów

(wyrok SN z dnia 1999.06.10, sygn. Akt II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626; wyrok SN z dnia 1974.04.10, sygn. akt II CR 123/74, niepublikowane).

Mając na względzie powyższe kryteria Sąd przeanalizował materiał zebrany w sprawie i ocenił, że P. J. doznała krzywdy w wyniku zdarzenia z dnia 12 stycznia 1998 roku. Przystępując do oceny jej rozmiaru, należy wskazać, iż niewątpliwie powód odczuwał długotrwałe dolegliwości bólowe. Powód był hospitalizowany przez około dwa miesiące, a pobyt w szpitalu związany był z cierpieniem i niedogodnościami. Ten czas unieruchomienia był nie tylko czasem dużego bólu fizycznego, ale też czasem dyskomfortu, powód zdany był w tym czasie na pomoc osób trzecich. Opieki osób najbliższych wymagał także po powrocie do domu. Pomoc taką świadczyła mu żona gotując, sprząając, pomagając ubierać się. Zaznaczyć trzeba, że jak wskazuje biegły z zakresu ortopedii bóle odczuwane przez powoda w okresie sześciu miesięcy od wypadku były silne i bardzo silne wymagające stosowania środków przeciwbólowych. Mocny ból występował również podczas uruchamiania i rehabilitacji okresowo, a o natężeniu słabym mógł występować w spoczynku. Okres ten trwał około jednego roku od wypadku. Dodatkowo występowały u powoda dolegliwości w postaci duszności i bólu w klatce piersiowej, złamane żebra dodatkowo utrudniały oddychanie. Uciążliwość dla powoda stanowiła również konieczność przebywania przez większą część czasu w pozycji leżącej. Powód praktycznie przez okres roku sporadycznie opuszczał swój pokój.

Proces leczenia powoda w tym odbyta rehabilitacja nie doprowadziły do pełnego powrotu do zdrowia. Powyższe potwierdza dowód z opinii biegłego ortopedy, który stwierdził, że aktualnie u powoda stwierdzono ograniczenie ruchomości biodra prawego we wszystkich kierunkach, w prawej nodze nastąpił zanik mięśni poprzez zmniejszenie masy mięśniowej na prawym udzie oraz podudziu Ponadto nad stawem biodrowym widoczna jest blizna o długości 20 cm, zaś na udzie prawym o długości 5 cm. Powód utyka na prawą nogę. Biegły określił, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek obrażeń doznanych w wypadku wynosi 68%, przy czym biegły nie określał następstw wypadku w sferze zdrowia psychicznego powoda.

Powód pomimo leczenia nie powrócił do sprawności jak przed wypadkiem. Wciąż zмага się z dolegliwościami bólowymi, które nasilają się podczas zbyt długiego przebywania w pozycji stojącej, chodzenia, podczas zmiany pogody, co jest sytuacją frustrującą. Zdarza się, że powód doznaje w nocy mocnych skurczy nogi, które musi „rozchodzić”. Powód uskarża się, że prawa dolna kończyna jest o 2 cm dłuższa niż lewa, co uniemożliwia prawidłowe chodzenie oraz utrzymanie pozycji stojącej – powód soi przekrzywiony, ciężar ciała utrzymując na jednej nodze. Podkreślić trzeba, że powód ma również kompleksy z powodu rozległej 20 cm blizny.

Skutki obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12 stycznia 1998 roku były poważne, o charakterze trwałym i długotrwałym, a rokowania na przyszłość należy ustalić, jako negatywne. U powoda nie istnieje możliwość całkowitego przywrócenia sprawności fizycznej, a co więcej uraz biodra spowodował zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego, które będą się pogłębiać, finalnie prowadząc do upośledzenia funkcji narządu ruchu. Już obecnie powód jest kwalifikowany jako osoba o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu dysfunkcji narządu ruchu. Dostrzeżenia wymaga ponadto, że pomimo upływu siedemnastu lat od wypadku proces leczenia powoda nie został zakończony. Powód nadal wymaga leczenia ortopedycznego, rehabilitacji i oszczędzającego trybu życia. W jego stanie wskazana jest rehabilitacja przynajmniej trzy razy w roku, celem usprawnienia chodu, odbudowy mięśnia czworogłowego uda prawego oraz poprawy ruchomości w prawym stawie biodrowym. Ponadto powód wymaga przeprowadzenia kolejnych zabiegów operacyjnych, pierwszego – usprawniającego na chwilę obecną staw biodrowy i niwelującego w pewnym stopniu dolegliwości bólowe w formie ostrego klucia oraz drugiego – w dalszych latach życia, w postaci wszczępienia endoprotezy stawu biodrowego prawego.

Stwierdzić należy, że następstwa zdarzenia z dnia 12 stycznia 1998 roku w sposób dość dotkliwy przełożyły się na życie powoda. Urazy doznane w wypadku, w młodym wieku 24 lat, całkowicie wyeliminowały lub częściowo ograniczyły powoda w wielu aktywnościach życiowych, a przede wszystkim naruszenie sprawności organizmu ogranicza powodowi możliwość wykonywania zatrudnienia. Powód przed wypadkiem jeździł na motorze, lubił tańczyć, grać w piłkę nożną. Na skutek wypadku, który nastąpił w młodym wieku, został wyłączony z możliwości uprawiania sportu oraz realizowania innych form aktywności np. jazdy na motorze. Powód nie jest w stanie wsiąść

na motocykl, ponieważ nie może tak wysoko podnieść nogi. P. J. został także w poważny sposób ograniczony w wykonywaniu czynności życia codziennego, nawet wykonywanie obowiązków domowych szybko go męczy. Nie mógł jak inni ojcowie pograć z synami w piłkę, pobiegać, czy nawet pójść na dłuższy spacer. Dodatkowo powód nie mógł w pełni cieszyć się z narodzin pierwszego dziecka, które urodziło się, podczas gdy powód po wypadku przebywał w szpitalu. Również po zakończeniu hospitalizacji nie był osobą na tyle sprawną, aby otoczyć dziecko i żonę należyłą opieką. Sam wymagał w tym okresie opieki i pomocy żony, co powodowało dodatkowy dyskomfort psychiczny i stres. Konsekwencje wypadku negatywnie odbiły się na psychice powoda, albowiem do dnia dzisiejszego cierpi z powodu łagodnych zaburzeń depresyjnych i lękowych. Odczuwany przez powoda lęk, dotyczy głównie stanu jego zdrowia i losu rodziny. Dodatkowo powód boi się wizyt i kontroli lekarskich, a największy strach budzą w nim przyszłe, a konieczne zabiegi operacyjne. Wszystkie te niepokoje doprowadziły do zmiany w zachowaniu powoda oraz jego podejściu do znajomych i rodziny. Powód stał się osobą drażliwą, zamkniętą w sobie, nie utrzymuje kontaktów towarzyskich, ma obniżone poczucie przydatności i zaniżoną samoocenę.

Ważką kwestią, która miała znaczny wpływ na miarkowanie kwoty zadośćuczynienia, jest ograniczenie możliwości zawodowych i zarobkowych powoda na skutek urazów doznanych w wypadku. Przed wypadkiem był zatrudniony jako pracownik budowlany na stanowisku blacharz – dekarz. Jego praca polegała zatem głównie na pracy na wysokościach i wymagała pełnej sprawności fizycznej. Chociaż powód nie posiadał wyuczonego zawodu, poprzez praktykę zdobył odpowiednie kwalifikacje zawodowe do pracy w branży budowlanej. Jak wynika z zeznań świadków był cenionym pracownikiem, rzetelnym i sumiennym, który przyuczał innych do wykonywania prac budowlanych. Obecnie powód utracił szansę samorealizacji na polu zawodowym. Po wypadku powód jako osoba niepełnosprawna ruchowo nie ma możliwości zatrudnienia w zawodzie robotnika budowlanego. P. J. jest zdolny do wykonywania zatrudnienia jedynie na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikającej z niepełnosprawności. Z uwagi na odniesione urazy i stan zdrowia powoda występują liczne przeciwwskazania do wykonywania wyuczonego przez powoda zawodu, m.in. zakazane są prace w wymagające: długiego stania, chodzenia, dźwigania ciężkich przedmiotów, prace na wysokości, w wykopach ziemnych, w niekorzystnych i zmiennych warunkach atmosferycznych, wymagające dobrej kondycji fizycznej i koordynacji ruchowej, odporności na stres.

Oceniając rozmiar doznanej krzywdy Sąd wziął zatem pod uwagę ograniczone możliwości zawodowe powoda i jego szanse na przyszłość w sferze zawodowej. Zaznaczyć trzeba, że powód po wypadku winien przebywać na rencie, jednak wysokość tych świadczeń nie była w stanie zapewnić bytu pięcioosobowej rodzinie. Powód w poczuciu odpowiedzialności za rodzinę zrezygnował ze świadczeń rentowych, które ze względu na krótki czas pracy, naliczane były od niskiej podstawy i oscyływały w granicach od 350 zł do maksymalnie ok. 550 zł. Dostrzeżenia wymaga fakt, że powód przy obecnym stanie zdrowia i posiadanych kwalifikacjach zawodowych, jest w stanie uzyskać pracę jedynie za najniższą płacę krajową, polegającą na drobnych pracach sprzątających, ogólnobudowlanych oraz pomocy w magazynie. Podkreślić trzeba, że powód nie może liczyć na poprawę swojej sytuacji zawodowej, albowiem wykonywanie wyuczonego fachu jest niemożliwe, nawet w mniejszym zakresie. Dodatkowo, powód nawet wykonując obecne zatrudnienie musi zachować szczególną ostrożność, albowiem ze względu na niesprawność układu ruchu istnieje dodatkowo duże ryzyko wypadku przy pracy i pogorszenia stanu zdrowia.

Miarkując wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę Sąd wziął pod uwagę nie tylko trwałe uszczerbek na zdrowiu fizycznym jakiego doznał powód, ale również jego przeżycia psychiczne związane z wypadkiem, ból, problemy rodzinne, utratę sprawności zawodowej, możliwość straty pracy, niepewność co do dalszego losu, sposobu leczenia, odczucia psychiczne wynikające z trwałego oszpececia, które powód szczególnie przeżywał z uwagi, że w dacie wypadku był osobą młodą, która ma przed sobą całe życie.

Ostatecznie Sąd biorąc pod uwagę wskazane na wstępie kryteria zadośćuczynienia z orzecznictwa Sądu Najwyższego, uznał, że wypłacona przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwota 32 000 zł nie wyrównuje w pełni krzywdy, jakiej doznał P. J. na skutek wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę wszystkie negatywne skutki wypadku słusznym jest ustalenie należnego na jego rzecz zadośćuczynienia na kwotę 200 000 zł.

Roszczenie strony powodowej zostało jednak uwzględnione częściowo, tj. co do kwoty 140 000 zł, albowiem istotną okolicznością, wpływającą na wysokość zasądzonego ostatecznie powodowi zadośćuczynienia, było wypłacenie mu przez pozwaną spółkę w 2001 roku świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 32 000 zł, przyznanego w ramach postępowania likwidacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że kwota ta w pewnej części zrekompensowała już krzywdę jaką P. J. doznał na skutek wypadku z dnia 12 stycznia 1998 roku. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że w chwili przyznania przez pozwanego zadośćuczynienia w 2001 roku, kwota 32 000 zł stanowiła ok. 15,5 krotność przeciętnego wynagrodzenia. W chwili obecnej przy przeciętnym wynagrodzeniu kształtującym się na poziomie ok. 3 800 zł, przyznana ówczesnie kwota zadośćuczynienia odpowiada kwocie ok. 60 000 zł i o taką sumę pomniejszono ustaloną kwotę wyjściową należnego powodowi zadośćuczynienia (źródło: Monitor Polski z dnia 17 listopada 2014 r. poz. 1077).

W ocenie Sądu, ustalona w powyższy sposób kwota zadośćuczynienia, w pełni odpowiada kondycji i wiekowi powoda, warunkom, w jakich funkcjonuje, jak i aktualnym warunkom ekonomicznym. Stanowi ona realną pomoc i rekompensatę za doznaną krzywdę i ekonomicznie oddziałuje na sytuację powoda. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie zostało oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c. zasadzając je od kwoty 30 000 zł od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 45 000 zł od dnia 8 października 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 25 000 zł od dnia 5 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 40 000 zł od dnia 4 października 2014 roku do dnia zapłaty. Daty, od których zasądzono odsetki związane są z faktem, iż powód trzykrotnie zwiększał swoje żądanie w zakresie kwoty należnego mu zadośćuczynienia, a pozwany odmówił ich uwzględnienia.

Sąd miał na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili doręczenia wniosku o dopłatę zadośćuczynienia (25 lipca 2011 roku), a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego co do kwoty 30 000 zł od dnia 2 sierpnia 2011 roku. Sąd uznał, że pozwany po otrzymaniu wniosku o dopłatę do pierwotnie przyznanej kwoty zadośćuczynienia posiadał wszelkie informacje niezbędne do likwidacji szkody. W szczególności, okoliczności faktyczne, które powód przywołuje na uzasadnienie żądania, zgłaszane był już w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym powtórnie na skutek wniosku o zrewidowanie stanowiska co do wysokości kwoty zadośćuczynienia – zatem nie są to fakty nowe, z którymi pozwana spółka nie miała możliwości zapoznania się na etapie wpłynięcia do niej wniosku o zadośćuczynienie. Po zapoznaniu się z wnioskiem o dopłatę zadośćuczynienia możliwe było oszacowanie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia, a następnie jego wypłata powodowi. Także na etapie postępowania sądowego, po otrzymaniu kolejnych trzech pism rozszerzający żądanie pozwu, pozwany jako profesjonalista zajmujący się działalnością ubezpieczeniową, miał możliwość zweryfikować wartość przedstawionego roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu zasadne było roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 12 stycznia 1998 roku mogące powstać w przyszłości. Powód pomimo upływu 17 lat od wypadku nadal nie zakończył procesu leczenia - pozostaje pod stałą opieką lekarską i kontynuuje leczenie ortopedyczne, wymaga także rehabilitacji, a ponadto czekają go jeszcze kolejne zabiegi operacyjne – w pierwszej kolejności operacja usprawniająca staw biodrowy, a za parę lat konieczna będzie wymiana prawego stawu biodrowego poprzez operację wszczepienia endoprotezy stawu. W chwili obecnej nie można przewidzieć wszystkich skutków dla zdrowia powoda jakie mogą ujawnić się w przyszłości, gdyż leczenie musi być kontynuowane i nie sposób definitywnie stwierdzić jakie efekty przyniesie. Sąd uwzględnił, że rokowania odnośnie przyszłego stanu zdrowia powoda są negatywne. Biegli lekarze przewidują, że stan powoda będzie się pogarszać, w tym systematycznie pogłębiać będą się zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego. Jak wskazują biegli sądowi w sporządzonych opiniach, zmiany w głowie kości udowej prawej, jak i następstwa złamania miednicy prowadzą do szybszego i znaczniejszego powstania zmian zwyrodnieniowych, co

upośledzi funkcję narządu ruchu. W chwili obecnej nie sposób jednak stwierdzić w jak znacznym stopniu zostanie naruszona sprawność powoda.

W sytuacji, gdy obrażenia powypadkowe mogą rodzić kolejne konsekwencje zdrowotne dopuszczone jest roszczenie poszkodowanego o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2009 roku, III CZP 97/09, OSNC 2010/6/88, Biul.SN 2009/12/6). Wskazane okoliczności sprawy przekonują, iż powód miał interes prawny w zgłoszeniu takiego roszczenia. Istnieje bowiem możliwość powstania szkody w przyszłości. Powód nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często, bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia i nie można wykluczyć, że z tego samego zdarzenia szkodowego mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Sąd w wyroku ustalił zatem, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie, mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 12 stycznia 1998 roku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Strona pozwana przegrała sprawę w ok. 83 % i w tej części obowiązana jest uiścić koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, ze względu na to, że powód korzystał z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Na koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyły się wydatki na opinie biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, medycyny pracy oraz psychologii - w łącznej kwocie 1 807,25 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 8 400 zł. Wobec tego 83 % z kwoty 10 207,25 zł nieuiszczonych kosztów sądowych stanowi kwota 8 520 zł i uzasadnionym było nakazanie ściągnięcia tej kwoty od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Należy podkreślić, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Zwolnienie takie nie uchyla bowiem odpowiedzialności strony za wynik sporu w stosunku do przeciwnika procesowego. Wynagrodzenie pełnomocników procesowych w niniejszej sprawie zgodnie z powyższym rozporządzeniem wynosiło po 3 600 zł dla każdego na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz.U. z 2013 r. poz. 490 t.j.). Biorąc pod uwagę stosunek wygranego powództwa do wysokości kosztów zastępstwa procesowego powodowi należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 999 zł (3 600 zł x 83%), a pozwanemu w kwocie 601 zł. Różnicę w kwocie 2 398 zł należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.